

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Ojczyzna w potrzebie.

Wezwanie do szeregow.

Obywatele Rzeczypospolitej!

Obywatele Rzeczypospolitej! Ojczyzna w potrzebie. Wrogowie otoczyli nas zewsząd. Skupili wszystkie siły, by zniszczyć wywalczoną krwią i trudem żołnierza polskiego niepodległość naszą. Zastępy najeźdźców, olgające z głębi Azji, usiłują złamać bohaterstwo wojsk naszych, by rzucić się na Polskę, strącić nasze niwy, spalić wsie i miasta i na emmentaryzmu polskim rozpocząć swoje straszne panowanie. Jak jednolity niewzruszony mur stanąć musimy do oporu.

O pierś całego narodu rozbić się musi nawała bolszewizmu. — Jedność, zgoda i wytężona praca, niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy. Żołnierz polski, krwią brojący na froncie, musi mieć to przeświadczenie, że stoi za nim cały naród, każdej chwili gotowy przyjść mu z pomocą.

Chwila taka nadeszła.

Wzywam tedy wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armji,

stwierdzając, iż za Ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów jest złożyć krew i życie. Niech spieszą wszyscy: i ci młodzi i siłą czujący w zylach, co żelazem opierać będą wroga, i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą.

Niech na wołanie Polski nie zabraknie Jej wiernych i prawych synów, co wzorem ojców i dziadów położą wroga u stóp Rzeczypospolitej.

Wszystko dla zwycięstwa!

Do broni!

W imieniu Rady Obrony Państwowej

Józef Piłsudski

Naczelnik państwa i wódz naczelny.
1920 roku.

Zacięte walki z armjami sowieckimi.

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 4 lipca.

Dziś o świcie przeszedł nieprzyjaciół w rejonie na północ od toru kolejowego Mołodeczno--Połock do dawno oczekiwanego generalnego ataku. Na ważnym odcinku pomiędzy jeziorami Szo i Szado skoncentrowali bolszewicy 5 wyborowych dywizji piechoty. Zacięta walka rozwija się. Dobrze ugrupowanie naszych rezerw nie pozwoliło bolszewikom złamać naszych linii. O czegóż za wszelką cenę dążyli.

Wzdłuż Berezyny ożywiona działalność artylerji.

Nad Prypiacją oddziały pułku strzelców Suwalskich i 32 pułk piechoty wyparły nieprzyjaciela ze Skrygałowa i Bałaszewicz.

Na Ugorki nieprzyjaciół skoncentrowawszy na odcinku całą 25 dywizję zatakował nasze pozycje. 27 pułk piechoty bohatersko bronił się aż do podjęcia rezerw, następnie w brawurowym kontrataku odparł nieprzyjaciela, który w popłochu wycofał się na Zamyślowice, ponosząc ogromne straty. Oddziały nasze zdobyły 8 karabinów maszynowych i wzięły kilkadziesiąt jeńców.

Na wschód od Równa oddziały nasze zmuszone zostały przez natarcie kawalerji Budionnego, która

zajął Ostrog, do wycofania się z Horynia. Walki w rejonie Równa i Dubnowa trwają.

Zacięte walki w rejonie na północ od Starego-Konstantynowa rozwijają się dla nas pomyślnie. Pod Butowcami rozbite zostały oddziały kawalerji bolszewickiej. W ręce nasze wpadły 2 dział i znaczna zdobycz wojenna.

Nieprzyjaciół, który naprawił tor na linii Żmerynka — Bar, poprowadził wzdłuż toru ataki przy pomocy pociągów pancernych i zmusił nas do opuszczenia stacji Komarowca. Nasz pociąg pancerny „Gen. Iwaszkiewicz” po bohaterskiej walce z pancernikami bolszewickimi wycofał się w kierunku Derazni.

Ataki nieprzyjacielskie na odcinku wojsk ukraińskich zostały odparte.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
Kuliński, gen. ppor.

Naczelny wódz o wojnie.

Warszawa, 4 lipca. (PAT) W rozkazie naczelnego wodza z dn. 24 czerwca r. b. znajduje się następujący ustęp: Nieprzyjaciół zwalczony od południa z Krymu i doprowadzony do rozpaczliwych spraw wewnątrz kraju, obecnie wszystkie siły na nasz front, pragnąc w ten sposób odrzucić od siebie kląskę wewnętrzną. Wszystkie wojska walczące na

froncie, muszą sobie zdać sprawę z tego, że jest to ostateczny wysilek wroga, że bolszewicy czynią go ratując się z rozpaczliwej sytuacji, oraz że przeprowadzenie tych planów napotkało na nieprzezwyciężone trudności.

Walczyć oni już z niedostatkiem, który powoduje ciągłe powstania na tyłach armji. Na dużych obszarach Ukrainy zniszczone koleje i drogi nie pozwalają nieprzyjacielowi na szybkie koncentrowanie i uruchomienie swych sił. Położenie nieprzyjacielskiej armji musimy wykorzystać świadomie. Musimy mu przeciwstawić wielki hart, pewność siebie i sposobność. Zawsze walcząc za swoją i innych wolność i teraz nie walczymy z narodem rosyjskim, lecz systemem, który za prawo uznał panowanie terroru mniejszości nad większością, usunął we własnym kraju wszelką sprawiedliwość, doprowadził kraj swój do głodu i ruiny i teraz tak samo gwałtem i terorem chce narzucić nam swoją wolę. Wytrwaj w tej walce i zwyciężyć musimy, i do tego wzywam was żołnierze.

Mobilizacja we Francji.

WIEDEŃ, 4 lipca. (PAT). Radjo. Według otrzymanych

Konferencja brukselska.

Paryż, 4 lipca. (PAT). Ekspert wojskowy zawiadomił konferencję brukselską, że wykryli znów znaczne ilości aeroplanów i motorów ukrytych przez Niemcy.

Paryż, 4 lipca. (PAT). Havas. Według uchwał konferencji brukselskiej Niemcy będą musieli zapłacić pełną należność za marki wydawane w czasie okupacji. „Echo de Paris” donosi, że Polska i Seryja uzyskają możliwość korzystania z indemnizacji lecz wysokość zostanie dopiero ustalona „Journal” podkreśla nadproporcjonalność, którą uzyskały niektóre państwa i wyraża żal, że Polska nie nie otrzymała.

Bruksela, 4 lipca. (PAT) Havas. Na drugim plenarnym posiedzeniu postanowiono pozostać przy dotychczasowej polityce względem Niemiec. Rada najwyższa ustaliła już program konferencji w Spa, który obejmuje sprawy rozbrojenia Niemiec, odszkodowań, rozdziału węgla i spraw winowajców wojny przed konferencją w Spa. — Niemcy będą musieli odpowiedzieć na trzy noty sojuszników wysłane z Boulogne.

Demokraci a Wilson.

Havas. 4 lipca. (PAT) Havas. Z San-Francisco donoszą, że kongres partji demokratycznej wyraził uznanie dla programu Wilsona, zmierzającego do wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w zakres polityki międzynarodowej, sprawy robotniczej powinny być załatwione zdaniami kongresu bez strejków i lokautów. Kongres wyraził swe sympatie Polsce, Czechom, Słowacji, Finlandji, oraz dążeniem do wolności Irlandji.

Ruch robotniczy we Francji.

Nauen, 4 lipca. (PAT) Radjo. Delegacja pracy przygotowuje na wtorek wielką demonstrację, z tego powodu rząd i przedsiębiorcy

tu informacji Francja ogłosiła powołanie wszystkich rocznie od 1895 do 1902 włącznie, oraz powołanie wszystkich oficerów lat 1889 do 1894. Pisma wiedeńskie przypuszczają, że Francja ma zamiar wysłać większe ilości wojsk albo do Azji Mniejszej albo do Polski.

Pomoc koalicji dla Polski.

BRUKSELA, 4 lipca, (PAT). Havas. Konferencja otrzymała poważne informacje o ciężkim położeniu Polski, wobec agresywności bolszewików. Po-
stanowiono zbadać sytuację. Odbyły się narady z udziałem marszałka Focha i Wilsona. Na następnym posiedzeniu konferencja ma zbadać sprawę i określić sposób udzielenia Polsce pomocy.

postanowili zamknąć w tym dniu częściowo, lub całkowicie fabryki. Demonstracja ma na celu skrócenia 8-godzinnego dnia pracy i skasowanie systemu tak zwanego nadgodzinowego, aby jaknajwiększa ilość robotników mogła znaleźć zajęcie.

Propozycja bolszewicka na Kaukazie.

Konstantynopol, 4 lipca. (PAT) Havas. Do Tyflidu przybyła misja bolszewicka pod przewodnictwem komisarza Tirowa, celem prowadzenia propagandy bolszewickiej na Kaukazie.

Artykuł Burcewa.

Paryż, 4 lipca. (PAT) Havas. „Victoir” zamieszcza artykuł Burcewa nawołujący Rosję i Polskę do poniesienia walki, gdyż oba narody mają wroga wspólnego w bolszewizm i powinni żyć w zgodzie.

Nowiny w kilku słowach.

— W Wörms nad Renem w czasie rozruchów drożyznianych dokonano szeregu rabunków. — Straty wynoszą 2 do 6 milionów marek.

— Skutkiem wybuchu składu dynamitu, w szybie Hungaria, w kopalni węgla Anin na Węgrzech zginęło 210 górników. Dotychczas wydobyto 107 trupów.

W sprawie asygnat Pożyczki Państwowej.

Wobec tego, że ludzie źle woli rozsiewają pogłoski, jakoby asygnaty Pożyczki Państwowej z roku 1918 miały być wypłacone tylko do pewnego krótkiego terminu, komisarz rządu na m. Łódź, na podstawie komunikatu Urzędu pożyczek państwowych, podaje do wiadomości publicznej, że asygnaty te podlegają opłacie w pełnej za nie należnej sumie w ciągu lat 30 od daty płatności t. j. do 1 maja 1950 r.

Po konfiskacie.

Stała się rzecz przykra, bodaj najprzykrejsza, jaka się stać mogła. Ta sama władza, która onegdaj skonfiskowała i zawiesiła „Rozwój”, w dniu wczorajszym skonfiskowała numer „Głosu Polskiego”. Respektujemy wszelkie zarządzenia władz Rzeczypospolitej, o ile oparte są one tylko na obowiązujących u nas prawach i o ile w danym wypadku prawa te zastosowane są właściwie, zgodnie z swą intencją i zamierzonym celem. Jaki był właściwie powód wczorajszej konfiskaty „Głosu Polskiego” — nie wiemy. W samym numerze, według naszego zdania, nie znajduje się nic takiego, co by posiadało cechy zbrodni, czy to przeciwko istniejącemu porządkowi społecznemu, czy bezpieczeństwu publicznemu, czy wreszcie godziłoby w interesy państwa. Komisarjat Rządu, który podobno konfiskatę wczorajszą zarządził, dotychczas nie poinformował nas o jej przyczynie, ani też wogóle o swej decyzji co do samej konfiskaty. Nie możemy zatem nie przedsięwziąć ani w kierunku wyjaśnienia sprawy, ewentualnie zaś w kierunku podjęcia starań u instancji wyższych, czy to drogą interpelacji sejmowej, czy jakąś inną, w celu uchylenia krzywdzącego nas zarządzenia, nieusprawiedliwionego w każdym razie całą działalnością dotychczasową pisma, odnoszącą się wprost z przykładną lojalnością wobec legalnych władz państwowych i ich legalnych zarządzeń.

Narazie tylko chcemy zwrócić uwagę sier odpowiednich na samo przeprowadzenie konfiskaty, urągające wszelkiemu poczuciu prawa i uchybiające wszelkim przepisom, które winny być w podobnych wypadkach przestrzegane. Mianowicie wczoraj około godz. 12 i pół po południu przybył do lokalu administracji „Głosu Polskiego” posterunkowy policji państwowej IV rewiu miasta Łodzi z ustnem poleceniem przeprowadzenia konfiskaty wczorajszego wydania pisma. Wobec tego, że żadna instancja, do tego powołana i uprawniona, nie zakomunikowała nam w sposób jedynie dopuszczalny, t. j. na piśmie, o przedsięwzięciu przeciwko nam zarządzeniu, nie pozwoliliśmy przybyłemu posterunkowemu dokonać konfiskaty „Głosu” bez przedstawienia nam odpowiedniego polecenia, czy rozkazu właściwej władzy wykonawczej. Zawezwaliśmy przez posterunkowego, w celach interwencji, przedstawnika dziel. wy., uznając widocznie słuszność tegoż żądania, zwrócić się telefonicznie do komendy policji państwowej z zapytaniem w kwestji konfiskaty. Komenda policji państwowej, za równo przodownikowi, jak i nam oświadczyła, że nie w sprawie tej nie jest jej wiadomości. Interpelowany w tej samej kwestji IV-ty komisarjat, który właśnie przysłał posterunkowego, w celu konfiskaty, miał zadośćuczynić formalnościom, wydelegował do administracji jeszcze jednego przodownika swego, który, prócz ustnych zapewnień, że ma polecenie dokonać konfiskaty i prócz legitymacji służbowej, nie mógł okazać żadnego rozkazu, uprawniającego go do zamierzonej akcji. Gdy i temu przodownikowi nie pozwoliliśmy, bez odpowiedniego dokumentu uprawniającego, dokonać konfiskaty, rozpoczęł on na miejscu poszukiwania osoby, która mogła go do tego piśmiennie upoważnić. Wobec tego, że wczoraj była niedziela, a przytem po-

czątkowo i piękna pogoda, trudno widocznie było kogokolwiek zastać w urzędzie, czy w domu, i te poszukiwania trwały nie mniej, nie więcej, jak do godziny 5-ej i pół po południu!

A myśmy cierpliwie czekali w administracji aż zarządzona konfiskata „Głosu Polskiego” odbędzie się w sposób przewidziany przepisami i nie pozostawiający wątpliwości co do swej legalności. Stawaliśmy, rzecz prosta, nie w obronie tych kilkudziesięciu egzemplarzy „Głosu Polskiego”, które mogły uleść konfiskacie, lecz w obronie legalności w postępowaniu władz, w obronie praworządności naszego życia społecznego. O godzinie 5-ej i pół popoł. a więc po pięciu godzinach, został nam przedstawiony piśmienny rozkaz komendanta policji państwowej, p. Galery, skierowany do IV-go komisariatu, a nakazujący konfiskatę „Głosu Polskiego”, która też bez dalszych trudności się odbyła.

W międzyczasie jednak funkcjonariusze policji, również bez odpowiedzialnego do tego upoważnienia piśmiennego, konfiskowali „Głos” na ulicach u sprzedawców, nie żalując też i przechodniów, czytających pismo nasze, wyrwijając je nawet tak gwałtownie, że aż w jednym wypadku doszło do spisania protokołu.

Oto przebieg konfiskaty „Głosu Polskiego”, zarządzanej podobno przez komisarza rządu na m. Łódź, z przyczyn nam nieznanych, bez powiadomienia nas o tej tak poważnej, ze względu na istotę swą, decyzji.

Nie wiemy, czy konfiskata wczorajsza przeprowadzona została na mocy przepisów o stanie wyjątkowym, czy też zbrodnia nasza, która ją spowodowała, oprze się o sąd, wiemy tylko, że ze strony tej władzy, która ją przedsięwzięła, należy nam się, jeśli nie wyjaśnienie, to przynajmniej urzędowe powiadomienie.

Tego wymagać może każdy obywatel, i to prawo przedewszystkiem w stosunku do prasy, spełniającej lojalnie swe obowiązki społeczne, powinno i musi być stosowane!

Wiadomości bieżące

Przedłużenie terminów wekslowych.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono następujące rozporządzenie Rady Ministrów:

„W okręgu sądu apelacyjnego warszawskiego, terminy do wykonania wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych, nie wyłączając zapozwania dłużników wekslowych

przed upływem 5-cio letniego terminu, wskazanego w art. 189 Kod. Handl., które nie upłynęły dnia 31 lipca 1914 r. i zostały przedłużone na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1919 r. do dnia 1 lipca 1920 roku, przedłużone zostają nadal do dnia 1 stycznia 1921 r.”

Walka ze szmuglem kolejowym.

Z ministerjum kolei żelaznych otrzymaliśmy dane o dotychczasowej działalności działu przewozowego kontroli ministerjalnej.

Doraźne komisje zwalczające szmugiel towarów zagranicznych zakazanych lub niepokrytych pozwoleniami wwozu do Polski zakwestjonowały na rzecz skarbu w przedziale 7-miu miesięcy t. zn. do końca maja b. r. 27 prześytek całowagonowych a mianowicie:

Skóry 3 wagony; tytoniu 2 wagony; cukierków 4 wagony; spirytusu 1 wagon; mundurów wojskowych 6 wagonów; owoców połudn. 5 wagonów; rękawiczek 1 wagon; sienników 2 wagony; szpagatu 3 wagony.

Prócz tego skonfiskowano 180 kg. prochu strzelniczego, 810 kg. skóry twardej, jedną partję biżuterji.

Ogólna wartość zakwestjonowanych towarów wynosi przeszło 20 milionów marek. Po zakończeniu śledztw skarbowych w dziełach wypadkach wpłynęło już jako dochód państwa około mk. 5 milionów. Zauważyć należy, że w akcji tej brało udział tylko trzech urzędników ministerstwa kolei żelaznych i dwóch komisarzy kontroli skarbowej, przydzielonych do kontroli ministerjalnej.

Ministerjum kolei żelaznych organizuje obecnie kontrolę tego rodzaju, obmyślaną na szerszą skalę.

Działalność komitetu pomocy dzieciom w Łodzi.

Na zebraniu ogólnem Państwowego Komitetu pomocy dzieciom w Łodzi przedstawiono sprawozdanie z działalności tej instytucji za czas od początku istnienia, t. j. od 15 czerwca 1919 r. po dzień 1 maja 1920 r. Wykazuje ono, że ogółem rozdano 1.598.011 kilgr. różnych produktów żywnościowych (mąka, ryż, cukier, kakao, mleko, smalec słonina) za co pobrano mk. 1.936.391 i fen. 60, przeciętnie 1 mk. 21 fen. za kilo. Wszystkie produkty zostały rozdane między następujące instytucje: komitet tanich kuchni, internaty, ochrony, szpitale dziecięce i szkoły.

Ogółem korzystało 38.681 dzieci, którym wydano 11.414.864 porcji. Wartość ogólna artykułów spożywczych, rozdanych instytucjom dziecięcym w Łodzi za cały czas istnienia, przyjmując ceny komunalne przeciętne, przedstawia sumę około

8.800.000 mk., czyli przeszło 4 razy więcej, niż pobrano. Niska cena dostarczanych produktów umożliwiła tak miastu, jak i instytucjom dobroczynnym, dokarmiać około 39.000 dzieci.

W listopadzie 1919 r. rozdano 24.275 sztuk odzieży dziecięcej z daru amerykańskiego. Katolicy otrzymali 50 proc., ewangelicy 15 proc., żydzi 35 proc., oraz wydziałowi szkolnictwa przy magistracie wydano 4.480 sztuk. Rozdano również pomniejszając 50 instytucji dobroczynne materiały na bieliznę i letnie ubrania. Za powyższe materiały otrzymano 105.454 mk. Płaszcz, obuwie i pończochy rozdzielone zostały w lutym i marcu r. b. między 45 instytucji dobroczynnych i szkoły średnie i niższe prywatne, 159 szkół powszechnych, wydał opiekę społeczną i miejscową radę opiekuńczą. Ogółem rozdzielono 10.398 par, 10.213 butów i 9.286 pończoch.

Wartość środków opatrunkowych i leczniczych rozdzielonych w styczniu r. b. wynosiła mk. 41.654. Magazynowanie i wydawanie produktów P. K. P. D. m. Łodzi do połowy października 1919 r. odbywało się przy ul. Fabrycznej i Ogrodowej w magazynach, należących do magistratu, a następnie przeniesione do składów P. U. Z. A. P. P. przy ul. Inżynierskiej № 1. Przewodniczącym komitetu jest inż. T. Markowski.

Pogotowie opiekuńcze dla dzieci

W domu przy ulicy Miłsza 51 otwarte będzie w pierwszych dniach sierpnia r. b., Pogotowie opiekuńcze dla dzieci, w którym umieszczane będą dzieci bezdomne i wyjęte z pod opieki rodziców.

Pogotowie opiekuńcze obłożone jest na 150 dzieci. Procedura przyjęcia do tej instytucji odbywać się będzie w ten sposób, iż dziecko bezdomne, walające się po ulicy przyprowadzone przez władze bezpieczeństwa publicznego do Pogotowia umieszczone będzie na prześiąd od 2-ech tygodni do 3-ich miesięcy, skąd po upływie tego czasu odsyłane będzie do stalego zakładu wychowawczego.

W Pogotowiu będzie urządzony oddział izolacyjny, w którym dziecko przez dni kilka będzie pod obserwacją wychowawcy i lekarza i po zakwalifikowaniu go zostanie przyłączone do innych dzieci.

Pogotowie opiekuńcze dla dzieci utrzymywane będzie z funduszu miejskich, oraz z subsydjum ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Teatr Polski.

Dzisiaj, w poniedziałek, Teatr daje specjalne widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych. Odegrana będzie „Polka w Ameryce” wesoła komedia Kozłowskiego.

Pierwszy występ p. M. Mirskiej odbędzie się we czwartek w „Kobiece b z skazy”. W próbach głosiła sztuka Molnara „Tajemnica pani Orszy”.

Aresztowania.

Z rozporządzenia prokuratora sądu okręgowego, po dokonanej rewizji, aresztowano urzędników Związku zawodowego włókienniczego (Pusta 13) — Władysława Chrzanowskiego, Ryszarda Kunego, oraz sekretarza rady związków zawodowych (Pusta 18) Jana Szymańskiego.

Samobójstwo.

Wezorem otruła się właścicielka cukierni Janina Wesołowska. Desperatka wkrótce zmarła. Przyezyna samobójstwa wiadoma.

Przejechała na śmierć.

Tramwaj, dążący w stronę Placu Wolności, na ulicy Zgierskiej, około domu nr. 8, przejechał 54 letnią Marię Taub, handlarzkę, zamieszkałą przy ul. Jakóba nr. 2. Zwłoki przewieziono do prosekutorjum miejskiego.

TEATR POLSKI Dzielna 18.

pod dyr. Franciszka Ryckiewskiego. Poniedziałek 5/7. Widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych „Polka w Ameryce” kom. w 3 akt. Kozłowskiego.

Kronika ekonomiczna.

Tranzakcje naftowe.

Spółka akcyjna „Polska nafta” nabyła kopalnię w Roklicach około Olszanicy, dawną własność firmy holenderskiej a ostatnio Tow. berlińsko-francuskiego. Jest to jedna ze starszych kopalń naftowych w Małopolsce, posiadająca w płytkich szybach dość stałą produkcję, która wynosi dzisiaj 30 wagonów miesięcznie z 65 czynnych szybów. Prócz tego do kopalni przylega teren naftowy obejmujący 720 morgów. Do kopalni należy również rurociąg ropny do Olszanicy, długości 8 kilometr.

Angielski reeksport do Polski.

Według danych, ogłoszonych przez biuro statystyczne londyńskiej komory celnej w lutym r. b. Anglia reeksportowała do Polski przez Gdańsk następujące towary: pochodzenia kolonialnego i zagranicznego, wolne od opłaty celnej: ryż oczyszczony w ziarnach 11.500 centn. ang., 17.950; bawełna surowa 456.000 funt. ang. 43.946; wełna surowa 13.600 funt. ang. 3.028; kauczuk i żywice, kałafonia 200 cent. ang. 600; szelak 3 centn. ang. 86; cyna w blokach, prętach

i t. d. 1 tona ang. 2.000; lekarstwa 45 centn. ang. 247; barwniki i ekstrakty garb. 57 centn. ang. 275; wazalina 7 centn. ang. 50; przybory kanoelaryjne 46; razem 68, 282.

Mimowolna reklama dla Carusa.

Wybuch bomby na przedstawieniu „Aidy”. — Liczne ofiary. — Groźba „Czarnej Ręki”. — Kradzież klejnotów w willi żony Carusa.

Gdyby Caruso potrzebował jeszcze reklamy, nie mógłby obmyśleć nie efektowniejszego od 2 wypadków, które przydarzyły się mu w ostatnim czasie, a których fama rozszalała się po całym świecie.

Jednym był wybuch bomby podczas wystąpienia Carusa w operze w stol. kubańskiej Havana, drugim kradzież brylantów wartości milionowej, dokonana prawie równocześnie u żony śpiewaka, bawiącej w willi pod Londynem.

Bomba podłożona była pod pierwszym rzędem miejsc orkiestrowych podczas przedstawienia „Aidy”, wybuch zaś nastąpił w międzyakcie, gdy teatr był prawie opróżniony. Liczne ofiary zarówno z powodu eksplozji, jak i w następstwie paniki, wywołanej równocześnie pożarem, była bardzo znaczna.

Teatr pogrążony był w ciemności, co powiększyło jeszcze ogólne zamieszanie i niebezpieczeństwo. Między ofiarami znajdowała się Señora Loinas del Castillo, której zwłoki znalazł strasznie zniekształcone. Ciężko uszkodzony był także wysoki urzędnik konsulatu, oraz żona jego. Odłamki bomby przebiły łeb prezydenta kubańskiej republiki i zranili jedną z pań.

Sprawców zamachu nie odkryto dotychczas, istnieje jednak przypuszczenie, że był on dziełem „Czarnej Ręki” (Mano Nera) w Nowym Yorku. Od organizacji tej Caruso otrzymał niedawno list, z żądaniem złożenia 15.000 dolarów, z groźbą śmierci na wypadek odmowy.

Kradzież kosztowności w willi p. Caruso nie jest również pozbawiona momentu sensacyjnego. Dokonana została w późnej godzinie wieczornej, gdy wszyscy domownicy byli obecni i nie spali jeszcze. Mimo to nikt nie słyszał wejścia złodzieja, ani wylamania drzwi w szafie. Dopiero, gdy p. Caruso usłyszał dzwonek dzwonka samochodowego i wychyliwszy się z okna ujrzał szybko oddalający się samochód, rzeczą wydała się jej podejrzana i wkrótce przekonała się o stracie.

Pocieszył ją małżonek naprzód wiadomością, że z gmachu wyszedł ocalo, następnie zaś obietnicą, że w miejsce straconych oliarni jej wspólnie jeszcze klejnoty.

Okazyjnie do sprzedania:

garniturek buduarowych

Jedwabny, stolarski serwis na 12 osób, fortepian i różne inne meble. Zasiadają między godzin 5 — 7 po pol. Śrebrna 28 st. Holcman, 023-3

Do nabycia po przystępnej cenie

balustrada biurowa i szklana ściana.

Wskaże stróż domu przy ul. Al. Kosciuszki 99.

Co do ceny udzieli informacji Dom Handlowy B-ol Śrebrnych, Praga 15. 653

Mk. 1000 Mk.

odstępstwo dam za wakacje jednego pokoju z kuchnią, meblowanymi a w użyciu dwóch pokoi od zaraz w rejonie ul. Krótkiej. Proszę zawiadomić listownie lub telefonicznie, od 9-5, ul. Krótka 3. Biuro techniczne Betscha, H. Snel. 05-2

GARDE ROBE

— używana, —

bielizna, futra, dywany, i różne rzeczy piosnowe, stare klejnoty, biżuterja, oraz wszelkie artykuły do rzeczy kupują. Śrebrna 28 st. Holcman, 023-3

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od 4-6, prócz niedziel i świąt.

Benedykta 18

Zagraniczne towary

z natchmiastową dostawą.

1000 par męskich trzewików sznurowanych (wołowy boks) około 600 mk. para.
1000 „ damskich trzewików sznurowanych (wołowy boks) około 500 mk. para.
600 „ damskich trzewików półsznurowanych (wołowy boks) około 490 mk. para.
1500 „ damskich trzewików na sprzączki około 820 mk. para.

Wszystko dobra, trwała, eleg. robota.

Angiel. drut do kabli 4000 kr. po 3500 mtr.

Worki jutowe, szkło stołowe, korki, materiały apteczne, chemikalia, artykuły toaletowe, maszyny rolnicze, ręczne i maszynowe.

przyczepy dla fabryk trzewiowoszewców.

30 używanych samochodów ciężarowych gotowych do jazdy, nadzwyczaj tanio.

5000 kilogr. sztucznej wełny we wszystkich kolorach.

5000 lakierowanych pasków „damskich”.

Wszystkie towary na składzie na granicy polsko-niemieckiej z pozwoleniem na wywóz.

Gotowi jesteśmy również importować wszelkie inne towary z zagran.

Zainteresowane osoby proszone są o możliwe jaknajwcześniejsze zwrócenie się w godzinach od 10-2 popoł. do niżej podpisanych, u których można również przejrzeć próby i ceny.

Rode i Gabör, Łódź,

Hotel Savoy, Pokój 247/248

Nagrody mk. 1000

Zginął piesek biały, łeb czarny, rasy fox-terrier, szczeniaki 4-miesięczne. Odprowadzić za powyższą nagrodą na ul. Piotrkowską № 149 m. 3. Nieprawy właściciel odpowie sadownie. 659-2

FOTOGRAFJE

do

Zagranicznych Paszportów

wykonywa na poczekaniu

Zakład Fotograficzny „BLITZ”

Konstantynowska № 14. 376-7

Poszukiwany

Rutynowany SPRZEDAWCA

dobrze wprowadzony, do pierwszorzędnej firmy branży odlewniczo-żelaznej na prowizję i pensję. Oferty do „Głosu” pod „H. B.” 598-3

AAA. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, place najchętniej. Chrzanowicz, Włodarska 43 m. 6.

AAA. Kupię zakłady towarowe, oraz różne meble, futra. Place najchętniej. Grosman, Piotrkowska 24. 618-30

Kupię psa foksa. Sienkiewicza 50, Kaliński, od 5-7. 572-2

Biuralistka poszukuje pokoju umeblowanego lub bez. Oferty sub „D. B.” do „Głosu”. 613-3

Fortepian krzyżowy w dobrym stanie do sprzedania. Grabowa 32, m. 10. 44-3

Meble sprzedaje, stoły, ławy, gabinet dębowy, szafki, lusterka, oraz pojedyncze. Dzielna 18, 5. magazyn. Derejskiego. 14-3

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, place najchętniej. Benedykta 19, w sklepie. 552-30

Maszyna ponczosznicza 13-ka do sprzedania. Sienkiewicza 59, m. 2. 60-3

Okazyjnie sprzedam dom mieszkalny, oficynie, zdatną na fabrykę, ostery sale, długie 24 lok., szerokie 11 lok. z siłą elektryczną. Grosmana 5. 15-2

Pled na koretkę kupię. Oferty sub „Ładny” do „Głosu”. 461-3

Rower sprzedam w dobrym stanie, tanio. Andrzeja 47, m. 6. 654-2

Rower z wolnym kołem i gumami i fortepian jest do sprzedania. Łąkowa 2, A. Szmidt. 16-1

Zdolna rawcowa poszukuje szycia na wsi. Oferty do Adm. „Głosu” sub „Krawcowa”. 474-3

Zagubione dokumenty:

Berliner Chaim zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 567-3

Gessau Gedale zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 592-3

Kupię Oyrła zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz legację chlebową na 3 osoby wraz z kartkami i kartą naftową. 571-3

Janówna Saragub. paszport tymczasowy polski, wyd. w Łodzi, oraz matrikę uniwersytetu krakowskiego. 41-3

Fajngold Salomea zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 650-3

Feld Szulem zgubił paszport polski, wydany w Bełchatowie. 574-3

Gerhardt August zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 577-3

Gerhardt Helena Elżbieta zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 578-3

Goldstein Majer zgubił paszport niemiecki, wydany w Białymstoku.

Hersberg Samuel Nachełmja zgubił paszport niemiecki, wydany w Niemcech. 557-3

Hajnchołowicz Rywin Nuta zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 57-3

Kowalewska Petronela zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 608-3

Leder Franciszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 19-3

Lichtenstein Simcha Binem zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 61-3

atos Bolesław zgubił odczynienie wojskowe, wydane w P. K. U. w Łodzi. 559-8

Mendelson Recha zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 579-3

Rubinstein Jozef zgubił paszport niemiecki, wydany w Czerleniowcach.

Szer Jutyda zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 569-3

Tartakowski Słoma Ilcz z Korostenki (Wołyńsk. Gub.) zgubił dokumenty, wydane w Berlińskim 3-im komisariacie za Nr. 8357 i metrykę, wydaną w Owrucz (Wołyńsk.) oraz 900 marek niemieckich. Usilnie proszę o zwrot jedynie dokumentów do adm. „G.” 558-3

Tencerowa Sura Jenta zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 42-3

Wiśniewa Góra u Magiera (na końcu wsi) zgubiła i tacyu u dziela stud. Uniw. Warsz. Zeimanowski. 65-1

OGŁOSZENIA

Zwyczajnie: 250 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniejsza 400 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 800 Mk., w tekście 10 Mk. po tekście 500 fen. za wiersz nonp. (str. 5 sp.). Nekrologi: 350 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 sp.). Zaręczynowe i zaślubiny po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada.

PRENUMERATA

Miesięcznie Mk. 35.— Kwartalnie Mk. 105.— Za odroczenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.— Kwartalnie 185.— Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

Redaktor i wydawca Marcell Sachs

W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 86